WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia ***28 listopada 2012 r.***

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

	Przewodniczący:	***SSA Bogumiła Burda (spr.)***
	Sędziowie:	***SSA Janina Czyż*** ***SSA Alicja Podczaska***
	Protokolant	st.sekr.sądowy Elżbieta Stachowicz

po rozpoznaniu w dniu ***28 listopada 2012 r.***

na rozprawie

sprawyz wniosku ***J. K. (1)***
z udziałem zainteresowanego J. K. (2)

przeciwko ***Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.***

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku ***Sądu Okręgowego w Krośnie***

z dnia ***6 września 2012 r.*** sygn. akt ***IV U 1168/12***

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. na rzecz wnioskodawcy J. K. (1) kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt III AUa 1056/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 15 maja 2012r. skierowaną do J. K. (1), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. stwierdził, że J. K. (2) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 5 maja 2008r. do 31 maja 2008r. i od 10 maja 2009r. do 22 maja 2009r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na wyniki kontroli przeprowadzonej w Zakładzie (...) wskazujące, że J. K. (1) zatrudnił J. K. (2) na podstawie dwóch umów cywilnoprawnych, a przedmiotem zawartych umów było malowanie klatek schodowych w blokach mieszkalnych.

Organ rentowy uznał, że zarówno treść tych umów jak i określony w nich sposób wykonywania czynności wskazują, że noszą znamiona wyłącznie umów zlecenia, a jedynie „nagłówek stoi w sprzeczności z pozostałą częścią umów".

Organ rentowy zwrócił uwagę, że umowy zostały zatytułowane jako umowy o dzieło, jednak ich treść wskazuje, że są to typowe umowy zlecenia i zawierają określenia związane wyłącznie z umowami zlecenia takie jak „zleceniodawca i zleceniobiorca".

W podstawie prawnej decyzji powołane zostały art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 2 i 4a, art. 12 ust 1 i 3, art. 13 pkt 2 oraz art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zmianami).

J. K. (1) zakwestionował decyzję w odwołaniu skierowanym do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i ubezpieczeń Społecznych w Krośnie.

Zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia, który miał wpływ na wydaną decyzję poprzez uznanie zawieranej przez płatnika składek umowy jako umowy zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości charakter wykonywanej przez kontrahenta płatnika czynności, sposób jej wykonywania nie dawały podstaw do takich ustaleń

- wniósł o zmianę decyzji w całości i uznanie, że J. K. (2) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, gdyż zawarta umowa była umową o dzieło.

W uzasadnieniu odwołania wnioskodawca szczególnie podkreślił, że zawarta umowa spełniała wszystkie warunki umowy o dzieło, a zamiarem płatnika było osiągnięcie określonego rezultatu, gdyż tylko osiągnięcie zamierzonego rezultatu w postaci odmalowania klatek schodowych w blokach mieszkalnych pozwalało na prawidłowe wykonanie umów łączących wnioskodawcę ze Wspólnotami Mieszkaniowymi.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie z przyczyn, które legły u podstaw wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 6 września 2012r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. w ten sposób, że stwierdził, iż J. K. (2) jako osoba wykonująca u płatnika składek J. K. (1) nie podlega w okresach od 5 maja 2008r. do 31 maja 2008r. i od 10 maja 2009r. do 22 maja 2009r. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że J. K. (1) od 35 lat prowadzi działalność gospodarczą – Zakład Usługowy (...). W ramach tej działalności zawierał umowy ze Wspólnotami Mieszkaniowymi w K., na podstawie których przyjmował do wykonania odmalowanie określonej ilości klatek schodowych w budynkach mieszkalnych. Dla realizacji przyjętych od Wspólnot Mieszkaniowych zleceń wnioskodawca ustalał liczbę osób niezbędnych do pomalowania klatek schodowych i w zależności od zakresu robót zawierał stosowne umowy o dzieło. Przedmiotem zawieranych przez J. K. (1) z przyjmującymi zamówienie umów było pomalowanie klatek schodowych w ściśle określonym bloku, w zakreślonych w umowach terminach. Umowy zawierały zapis, że wynagrodzenie w ustalonej umowami kwocie za realizację zadania zostanie wypłacone po odbiorze pracy przez J. K. (1).

Wypłata umówionego wynagrodzenia następowała ostatecznie po odbiorze prac przez Inspektora Nadzoru, a ewentualne poprawki przyjmujący zamówienie wykonywali na własny koszt, nie uzyskując wynagrodzenia za dodatkowe prace.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonując analizy charakteru łączącej strony umowy miał na uwadze cel i zgodny zamiar stron. Zwrócił uwagę, że niewątpliwie celem umów było pomalowanie ścian klatek schodowych zgodnie z wymaganiami stawianymi przez Wspólnoty Mieszkaniowe, nie zaś po prostu malowanie tych ścian przez dany okres czasu. Umowy o dzieło dawały wnioskodawcy możliwość wyegzekwowania poprawy ewentualnych usterek, w przypadku ich wystąpienia, bez wypłaty dodatkowego wynagrodzenia.

Podkreślił wreszcie, że z ustaleń jednoznacznie wynika, że umowy zawierane przez wnioskodawcę z całą pewnością nie były umowami starannego działania, lecz typowymi umowami rezultatu.

W konsekwencji i mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji stwierdził, że odwołanie J. K. (1) od decyzji organu rentowego zasługiwało na uwzględnienie, gdyż umowa zawarta z J. K. (2) spełniała wszystkie warunki charakterystyczne dla umowy o dzieło.

W podstawie prawnej rozstrzygnięcia Sąd powołał art. 627 k.c. oraz art. 477^{14} § 2 kpc.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. złożył od powyższego wyroku apelację.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 734 k.c. oraz art. 233 kpc, tj. w szczególności błędne zastosowanie przytoczonych przepisów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia, że zainteresowany nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych zaskarżoną decyzją.

Uznając wyrok za błędny Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołanie wnioskodawcy, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wywiódł, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi w przypadku umowy o dzieło jej przedmiotowo istotny element, tymczasem w spornych umowach zabrakło konkretnego określenia rezultatu, a także uregulowania kwestii związanych z odbiorem prac i zakresem odpowiedzialności.

Podniósł, że w przedmiotowej sytuacjach nie było możliwości zidentyfikowania indywidualnego dzieła w postaci efektu pracy wykonywanej przez każdego z zainteresowanych, wykonujących czynności w tym samym czasie i miejscu, gdyż w istocie żaden z nich nie wykonał na podstawie spornych umów konkretnego podlegającego indywidualnej identyfikacji dzieła.

W ocenie organu rentowego ta właśnie okoliczność, przy braku podziału zakresu prac wykonywanych przez poszczególnych zleceniobiorców wykluczała możliwość uznania zawartych umów za umowy o dzieło.

W odpowiedzi na apelację w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. jest nieuzasadniona i podlega w związku z tym oddaleniu.

Wyrok Sądu Okręgowego wbrew podniesionym w apelacji zarzutom i przytoczonym na ich uzasadnienie twierdzeniom jest wyrokiem trafnym i odpowiadającym prawu.

Sąd Apelacyjny przede wszystkim w pełni podziela wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, że zawarte przez wnioskodawcę z wymienionymi w zaskarżonych decyzjach osobami umowy były umowami o dzieło.

Stosownie do art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest więc umową, w której jedna strona zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie określonego rezultatu, a druga zobowiązuje się do zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia w pieniądzach lub w naturze, obliczonego w zależności od wartości dzieła.

W przypadku sporu Sąd kierując się wynikającymi z art. 65 dyrektywami wykładni umowy, powinien brać po uwagę nie tylko postanowienia spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne powiązane z nim postanowienia, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego go zawierano.

Wydanie orzeczenia przez Sąd I instancji poprzedziło wyjątkowo obszerne i wszechstronne postępowanie dowodowe. Sąd ten nie tylko zapoznał się z pełną dokumentacją przedstawioną przez organ rentowy, z wynikami kontroli Zakładu i wyprowadzonymi wnioskami, ale również przesłuchał wnioskodawcę i zainteresowanych.

Dokonując następnie oceny wiarygodności i mocy dowodów nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 kpc i zdaniem Sądu Apelacyjnego nie była to ocena dowolna.

Uzasadnienie zaś orzeczenia jednoznacznie wskazuje, że wobec kwestionowania przez organ rentowy zawartych przez wnioskodawcę z zainteresowanym umów, Sąd I instancji dokonał starannej analizy postanowień umów i całego kontekstu ich zawarcia.

Z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że J. K. (1), prowadzący od 35 lat działalność gospodarczą – Zakład (...) uzyskał od Wspólnot Mieszkaniowych szereg zleceń na odmalowanie w ściśle oznaczonym czasie konkretnych klatek schodowych w blokach mieszkalnych. Już samo określenie „odmalowanie" wskazywało na to, że Wspólnoty oczekują na rezultat działania przyjmującego zlecenie J. K. (1). W tej sytuacji wnioskodawca zdecydował się na zawarcie z kilkunastoma osobami – w tym z J. K. (2) - umów, których celem było uzyskanie rezultatu w postaci odmalowanych klatek schodowych. Podejmujące w ramach umów o dzieło prace osoby wywiązały się z przyjętych zobowiązań, usuwając ewentualne usterki własnym staraniem i kosztem, a J. K. (1) wypłacał im umówione wynagrodzenie po bezusterkowym odbiorze dokonywanym przez inspektora nadzoru reprezentującemu Wspólnoty mieszkaniowe, w kwotach wynikający z zawartych umów. Tak też było w przypadku zainteresowanego w przedmiotowej sprawie.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego należy przyjąć, że zamiarem stron i jednocześnie celem umowy było odmalowanie, (a nie „ malowanie"), a więc osiągnięcie konkretnego rezultatu, stąd też użyte w umowach określenia takie jak zleceniobiorca czy zleceniodawca są nieadekwatne do ich treści. Dlatego zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że strony umawiając się o malowanie klatek schodowych w blokach mieszkalnych zawarły faktycznie umowy o dzieło.

Trudno bowiem przypuszczać, by J. K. (1) przyjmując od Wspólnot zlecenia, zainteresowany był jedynie starannym działaniem osób, z którymi zawierał umowy, w sytuacji podjętego wobec Wspólnot mieszkaniowych zobowiązania oddania w ustalonych terminach odmalowanych klatek schodowych.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dla którego w istocie podstawą zakwalifikowania spornych umów jako umów zlecenia były użyte w umowach określenia „zleceniodawca" i „zleceniobiorca", należy powtórzyć za Sądem Okręgowym, że zawierane przez wnioskodawcę umowy były typowymi umowami rezultatu, a nie starannego działania.

Podniesione zaś na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty, że brak podziału zakresu prac wykonywanych przez poszczególnych „zleceniobiorców" wyklucza możliwość uznania zawartych umów za umowy o dzieło, są

nieuprawnione, a przytoczone na ich potwierdzenie okoliczności stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę faktyczną i prawną Sądu Okręgowego i z tych też względów apelację oddalił stosownie do art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach opiera się na art. 98 kpc. W związku z art. 108 § 1 kpc.